

---

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

---

*Anna Nitecka Walerych*  
*Instytut Pedagogiki*  
*Uniwersytet Gdański*

DOI: 10.14746/BHW.2016.35.1

## **Jean Jacques Rousseau i Jędrzej Śniadecki o fizycznym wychowaniu dzieci**

**Abstract.** Jean Jacques Rousseau and Jędrzej Śniadecki on the Physical Education of Children

In this paper I focus on a comparison of two works: “Emile, or On Education” (1762) by the Geneva philosopher, J. J. Rousseau, and “O fizycznym wychowaniu dzieci” [Eng. On the Physical Upbringing of Children] (1805) by a Polish scholar, J. Śniadecki, in particular on those fragments that relate to the physical (corporeal) raising of children. Both the authors were renowned figures from the age of Enlightenment, they both subjected the then methods of raising children to criticism, and postulated changes contained in their reform programmes. They both proposed specific guidelines, theoretical and practical advice, and also recommendations on pupils’ health and physical upbringing. What is essential in the paper is the widely understood contexts of the two works being created. I took into consideration both the specific social-and-cultural conditions and the climate of the epoch, the level of health education, hygiene practices, as well as Rousseau’s and Śniadecki’s personal experience. The two authors had seminal views on many issues, for instance, they agreed on the issue of nursing treatments of toddlers and care for children, yet there were also significant differences in their beliefs. The cardinal difference concerned the approach to disabled and handicapped children. The works being discussed are strongly embedded in the realities of life in the eighteenth century, and they have exerted a significant impact on the development of contemporary pedagogical thought.

**Keywords:** Enlightenment, J. J. Rousseau, J. Śniadecki, physical education, health

Jean Jacques Rousseau (1712–1778) i Jędrzej Śniadecki (1768–1838) to wybitne postaci epoki Oświecenia, które wywarły znaczący wpływ na kształtowanie się myśli pedagogicznej zarówno w czasach im współczesnych, jak i w okresie późniejszym. O uniwersalności pozostawionych przez nich dzieł świadczy fakt, że w XXI w., wciąż stanowią one inspirację dla wielu badaczy, a także są przedmiotem wnikliwych analiz oraz komentarzy prowadzonych z perspektywy różnych dyscyplin naukowych. Rousseau, autor pra-

cy *Emil czyli o wychowaniu* (1762)<sup>1</sup> i Śniadecki, twórca rozprawy *O fizycznym wychowaniu dzieci* (1805), dotykali w swoich publikacjach niezwykle ważnego tematu, jakim jest wychowanie młodego pokolenia. Można poważyć się o stwierdzenie, że obaj autorzy są swoistymi pionierami na tym gruncie, mimo że prace poświęcone podobnym kwestiom powstawały nie tylko w czasach, w których tworzyli, ale także znacznie wcześniej (J.A. Komeński, J. Locke, C.A. Helvetius, R.J. Turgot, S.A. Tissot, J.Ch.F. GutsMuths, J.H. Pestalozzi; a w Polsce J. Kitowicz, G. Piramowicz). W niniejszym artykule poglądy Rousseau i Śniadeckiego zostały osadzone w szerokim kontekście obejmującym zarówno specyficzne uwarunkowania społeczno-kulturowe i klimat epoki, poziom edukacji zdrowotnej, zwyczaje higieniczne, jak i osobiste doświadczenia obydwu autorów.

### **Jean Jacques Rousseau na tle epoki i jego stanowisko na temat wychowania fizycznego dzieci**

Tło epoki. Życie Jeana Jacques'a Rousseau (1712–1778) przypada na czas Oświecenia, czyli nurt kulturalny w dziejach Europy trwający od końca XVII do początku XIX wieku. Osiemnastowieczni filozofowie dążyli do stworzenia ładu zgodnego z naturą i rozumem, które traktowano jako ostateczne punkty poznawczego odniesienia. Możliwości rozumu miały swoje oparcie w porządku naturalnym istniejącym w przyrodzie, ludzkim społeczeństwie i jego dziejach. W ten nurt doskonale wpisuje się filozofia Rousseau, który naturę pojmował jako stan pierwotny, nienaruszony przez cywilizację. Swoje poglądy polityczno-społeczne przedstawił m.in. w *Rozprawie o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi* (1755)<sup>2</sup>, *Rozprawie o ekonomii politycznej* (1755)<sup>3</sup>, czy też w *Umowie społecznej* (1762)<sup>4</sup> głównym swoim dziele, w którym opisał idealną demokrację.

**Higiena ludności** XVIII w. stała na niskim poziomie. Na przykład w Wersalu, potrzeby fizjologiczne załatwiano w wybranych pokojach, tudzież w przypadkowych miejscach i w ogrodach. Z kolei w miastach nieczystości wylewano przez okna wprost na ulice. Rousseau przyznawał, że pierwsze wrażenie jakie odniósł po przyjeździe z Genewy do Paryża było dość przygnębiające. Widok obskurnych i śmierdzących uliczek Paryża oraz wszechobecna aura brudu na zawsze pozostały w jego pamięci. Być może stąd właśnie zrodziła się jego naiwna wizja naturalnego, tzn. czystego i higienicznego życia na wsi<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> J.J. Rousseau *Émile ou de l'Éducation*, Néaulme, Amsterdam 1762.

<sup>2</sup> J.J. Rousseau, *Discours sur l'origine et les fondements de l'inégalité*, Marc-Michel Rey, Amsterdam 1755.

<sup>3</sup> J.J. Rousseau, *Discours sur l'Économie politique*, artykuł, w: *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, V tom, ed. Diderot, d'Alembert, 1755.

<sup>4</sup> J.J. Rousseau, *Du contrat social ou principes du droit politique*, Amsterdam 1762.

<sup>5</sup> K. Ashenburg, *Historia brudu*, Bellona, Warszawa 2009, s.124.

**Wychowanie fizyczne.** W XVIII w. obserwujemy wzmożone zainteresowanie tematyką wychowania fizycznego, szczególnie w tych krajach, w których nastąpił gwałtowny proces uprzemysłowienia (publikacje francuskiego lekarza J. Ballexserda<sup>6</sup> i szwajcarskiego medyka S.A. Tissota<sup>7</sup>). Okres Oświecenia to czas powstawania i krystalizowania się systemów pedagogicznych, w programach których znaczące miejsce zajmowała problematyka zdrowia. Wynikało z nich, że za pomocą ćwiczeń ruchowych można wpływać na stan zdrowia i prawidłowy rozwój organizmów dziecięcych<sup>8</sup>. Niebagatelny wpływ na poglądy Rousseau, jak również rozwój oświeceniowej myśli o wychowaniu, miał angielski filozof i lekarz, John Locke (1632–1704). Jego dzieło *Myśl o wychowaniu* można nazwać pierwszym podręcznikiem profilaktyki zdrowia. Locke był również pierwszym pedagogiem, który omówił wychowanie fizyczne w sposób systematyczny i metodyczny. Mimo że Rousseau odcina się od dorobku wcześniejszej literatury pedagogicznej w *Emilu*, często odwołuje się do założeń wychowawczych swojego angielskiego poprzednika.

**Rousseau o wychowaniu fizycznym.** Koncepcję wychowania zawartą w *Emilu* Rousseau stworzył w wyniku własnych, wieloletnich doświadczeń i wnikliwych, osobistych przemyśleń oraz obserwacji. Krytyczne spojrzenie filozofa na postawy ówczesnego społeczeństwa i rozważania dotyczące możliwości jego ulepszenia doprowadziły go do konkluzji, że proces naprawczy należy rozpocząć od nowego pokolenia, nieskażonego oddziaływaniem zgubnej cywilizacji, która jawiła się filozofowi jako źródło zła i upadku moralnego człowieka. Myślą przewodnią pracy Rousseau pozostaje przekonanie, że dziecko należy wychowywać zgodnie z jego naturą, a także naturą je otaczającą, najlepiej na wsi. To tu, z dala od zepsutego świata zewnętrznego (w tym także szkoły i tradycyjnego modelu rodziny), wychowanie przebiegało niejako samoczynnie<sup>9</sup>.

U podstaw *Emila* leżało założenie, że rozwój fizyczny dziecka, a także kształtowanie mocnego i zdrowego ciała jest fundamentem, na którym opiera się rozwój umysłowy i moralny człowieka. Dla prawidłowego rozwoju konieczne jest obcowanie z naturą, kierowanie się jej prawami, ale i wyrobienie sobie zaufania do jej pierwotnej mądrości. Stąd też, Emil do 12 roku życia prowadził beztroskie życie na wsi na łonie przyrody. W tym okresie chłopiec nie pobierał żadnych nauk. W zamian za to, cały czas spędzał na zabawach i ćwiczeniach, które miały zapewnić mu pełny rozwój sił fizycznych oraz zmysłów – swoistych receptorów wrażeń pochodzących ze świata zewnętrznego<sup>10</sup>. Rousseau

---

<sup>6</sup> J. Ballexserd, *Dissertation sur l' education physique des enfants*, Paris 1762.

<sup>7</sup> W Polsce ukazało się: *Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego przez P. Tyssota, doktora i profesora medycyny. Towarzysza Akademii Królewskiej Londynu, Medyko-Fizycznej Bazylejskiej, Ekonomicznej Berneńskiej z francuskiego na polski język przełożona*. Wydrukowano w 2 tomach w Warszawie w drukarni J. K. Mci. i Rzplitej. u księży Pijarów (1773). Przekład na podstawie oryginału z roku 1761. Książka dostała rekomendację Piramowicza w roku 1774. Kolejne wydanie ukazywały się w latach 1777, 1785 (nowy przekład, poprawiony i do polszczyzny stosowniejszy), 1790, 1798.

<sup>8</sup> L. Denisiuk, *Elementy teorii i historii wychowania fizycznego*, Warszawa 1969, s.189.

<sup>9</sup> J. Kamińska, I. Szybiak, *Idee wychowawcze Jeana-Jasques'a Rousseau w przepisach dla szkół Komisji Edukacji Narodowej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 4(2012) 84, s. 273.

<sup>10</sup> R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985, s. 89.

zdecydowanie wypowiadał się przeciwko dotychczasowym metodom wychowawczym, twierdząc, że ograniczają one naturalny potencjał rozwojowy dziecka i tym samym wypaczają jego pierwotne właściwości. W wyniku wychowania zgodnego z prawami natury, dającemu wychowankowi pełną swobodę w niemal wszystkich jego działaniach, miał uformować się pełnowartościowy człowiek przygotowany do pełnienia społecznych i obywatelskich obowiązków.

Rousseau podzielił młodość Emila na cztery etapy: 1) niemowlęstwo; 2) dzieciństwo (do 12 r. ż.); 3) chłopięctwo (do 15 r. ż.); 4) młodość (do 20 r. ż.). Dwóm pierwszym etapom przyświecał rozwój fizyczny i doskonalenie zmysłów, w trzecim etapie akcent miał być położony na kształcenie umysłu, a w ostatnim na kształcenie moralne.

Z punktu widzenia dzisiejszej pedagogiki możliwość rozdzielnego kształcenia fizycznego i umysłowego wydaje się nieporozumieniem. Zdaniem Rousseau, w pierwszej kolejności należało zwracać uwagę na rozwój fizyczny dziecka, by w przyszłości, to znaczy po 12 roku życia, było one zdrowe, sprawne i zręczne. Tak „uformowane” dziecko, wolne od przesądów i przyzwyczajęń, mogło rozpocząć pobieranie nauk. W tym miejscu warto przypomnieć swoisty nakaz dla wychowawców, który wyśtosował Rousseau: *Ćwicz jego ciało, jego narządy, jego zmysły, jego siły, ale duszę jego zachowaj w próżnowaniu, póki to będzie możliwe [...]. Uważaj wszelkie opóźnienie za korzystne, [...], jeśli jakaś nauka staje się konieczna, strzeż się dawać ją dzisiaj, jeżeli możesz bez niebezpieczeństwa odłożyć ją do jutra*<sup>11</sup>.

Z uwagi na zakres tematyczny niniejszego artykułu proponuję bliżej przyjrzeć się wychowaniu Emila w okresie niemowlęstwa i dzieciństwa, czyli na etapach rozwojowych, przewidzianych przez Rousseau na kształtowanie właściwości fizycznych.

W pierwszych latach życia, do prawidłowego rozwoju dziecko potrzebowało rodzicielskiej miłości, ciepła i życzliwości, bowiem, jak pisał Rousseau, *przyroda stworzyła dzieci, by je kochano i otaczano opieką*<sup>12</sup>.

W niemowlęctwie kluczową kwestią było karmienie dziecka piersią i to nie tylko ze względów zdrowotnych, ale również emocjonalnych. Jeżeli matka nie mogła lub nie chciała tego robić, należało w tym celu zatrudnić mamkę. Niemowlę powinno odstawić się od piersi z chwilą wyżynania się u dziecka pierwszych zębów. Dobrą praktyką było przyzwyczajanie dzieci do żucia (ze względu na wyrzynające się zęby), stąd też należało podawać im suszone owoce i skórki chleba. Popularność dzieła Rousseau sprawiła, że znaczna część oświeconego mieszczaństwa i arystokracji pod wpływem lektury *Emila* zmieniła swoje podejście do wczesnej opieki nad dziećmi. Dobrym przykładem jest tu Maria Antonina (1755–1793), która stała się zwolenniczką pedagoga i wyraziła pragnienie samodzielnego karmienia piersią swojego pierwszego dziecka<sup>13</sup>.

Inną fundamentalną sprawą dla prawidłowego rozwoju fizycznego dziecka było zapewnienie mu dostatecznej ilości ruchu. Rousseau przestrzegał przed wiązaniem niemowlaka w beciki, zawijaniem w kocyki, a także wszelkim krępowaniem części ciała:

---

<sup>11</sup> J.J. Rousseau, *Emil czyli o wychowaniu*, Wrocław 1955, s. 91.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>13</sup> K. Ashenburg, op. cit., s. 123.

nóg, rąk i głowy: *Żadnych czepeczków, tasiem i powijaków; szerokie i swobodne pieluchy, które pozostawiają swobodę wszystkim członkom i nie są ani na tyle ciężkie, by krępować jego ruchy, ani na tyle ciepłe, by tamować dostęp powietrza*<sup>14</sup>.

Kiedy dziecko nabrało sił i zręczności powinno skakać, biegać, krzyżeć kiedy ma ochotę, bo wszelkie jego ruchy są potrzebą organizmu, który dąży do nabrania sił<sup>15</sup>.

Rousseau zwracał uwagę na konieczność wyprowadzania dziecka na świeże powietrze, gdyż *przenika ono przez wszystkie pory miękkiej i wrażliwej skóry i wywiera potężny wpływ na tworzące się tkanki; pozostawia ślady, które nie zacierają się nigdy*<sup>16</sup>.

Wczesne dzieciństwo w wyobrażeniu Rousseau jawiło się jako nieustanne pasmo chorób i niebezpieczeństw. *Przerzynanie się zębów przyprawia je o gorączkę, ostre boleści wywołują konwulsje; długi kaszel dusi je, robaki je dręczą; obfitość soków psuje ich krew; fermentują w nich różne kwasy powodując niebezpieczne wyrzuty. [...] Połowa przychodzących na świat dzieci umiera przed ósmym rokiem*<sup>17</sup>. Jednak, jak sam przyznawał, takimi prawami rządzi się natura, która świadomie wystawia młody organizm dziecka na ciężkie próby. Uczy ona czym jest trud, cierpienie, ale i hartuje, wszystko to czyniąc dla dobra dziecka. Owo hartowanie, choć uciążliwe, posiadało głębszy sens. Zahartowany organizm dziecka stawał się bowiem na tyle wydolny, a jego tkanki na tyle giętkie i elastyczne, że znacznie łatwiej mógł przystosować się do nowych warunków niż organizm człowieka dorosłego. Poza tym, dziecku łatwiej znosić wyzwania niesione przez naturę, gdyż jego cierpienia odnoszą się tylko do sfery cielesnej; męki duchowe, według Rousseau, znacznie dotkliwsze, dotyczą tylko dorosłych.

Hartowanie dziecka w okresie dzieciństwa posiadało jeszcze jeden istotny aspekt. Wiązało się ono z bólem rodziców po ewentualnej stracie. Ból ten byłby tym większy, im potomek byłby starszy. Dlatego też nie należało oszczędzać dziecku przykrości wieku dziecięcego, mogły one bowiem uchronić je przed jeszcze większymi troskami w okresie dorosłości, gdy jego życie, jak powiadał Rousseau, będzie społecznie użyteczne.

Jednym z istotniejszych przejawów hartowania dziecka miały być kąpiele. Rousseau sceptycznie podchodził do francuskiego zwyczaju obmywania noworodków ciepłą wodą z domieszką wina. W zamian zalecał wprowadzenie zimnych kąpiele, które miały za zadanie wzmacniać naturalne siły dziecka. Organizmy dziecięce już od najmłodszych lat należy przyzwyczajać do tolerancji na różnicę temperatur. Jeśli tak uczynimy, dzieci będą zdrowe i nie zaszkodzi im ani silny chłód, ani uciążliwy upał.

Wątek higieny i czystości wyraźnie zaznacza swoją obecność w ostatniej księdze *Emila* zatytułowanej *Zofia*. Jedną z najcenniejszych zalet wybranki Emila była dbałość o czystość, [...] *czystość jest jednym z najgłówniejszych obowiązków kobiety; obowiązkiem specyficznym kobiecym, nałożonym przez samą naturę. Nie ma na świecie rzeczy bardziej ohydnej niż brudna kobieta*<sup>18</sup>. Zofia przyjęła sobie do serca te zalecenia nader

---

<sup>14</sup> J.J. Rousseau, *Emil...*, s. 43.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>18</sup> *Ibidem*, t. II, s. 54.

skwapliwie. W życiu codziennym troska o schludność stała się jej nawykiem, a zachowanie czystości sprawą pierwszorzędną, ważniejszą nawet niż pozostałe kobiece obowiązki.

Kolejnym sposobem szeroko rozumianego hartowania dziecka, w tym przypadku bardziej psychicznego niż fizycznego, miało być bardzo rozważne reagowanie na jego płacz. Rousseau radził, by dorośli zareagowali na płacz dziecka tylko w przypadku konieczności, a najlepiej ignorowali go i tak długo pozostawali obojętnymi, aż dziecko zrozumie, że roszczeniowym zachowaniem niczego nie osiągnie. Dzieci nie należało również rozpieszczać i przyzwyczajając do pewnych codziennych rytuałów, których przestrzeganie może być w przyszłości męczące dla rodziców, np. do całodobowej obecności przy nich. Filozof uważał, że: *Jedyną rzeczą, do której należy przyzwyczaić dziecko, jest brak wszelkich przyzwyczajień*<sup>19</sup>.

W wychowaniu naturalnym ważne były cztery zasady:

1. Należy pozostawić dzieciom swobodę w możliwość posługiwania się wszystkimi siłami, które daje im przyroda, tak aby nie potrafiły ich nadużywać.

2. Trzeba dzieciom pomagać i dostarczać im wszystkiego, co związane jest z potrzebami fizycznymi.

3. Pomoc powinna dotyczyć tylko rzeczy niezbędnych, nie należy kierować się zachciankami dziecka.

4. Należy uważnie słuchać dzieci, aby umieć rozróżnić potrzeby wynikające z natury, od tych, które są nabyte od ludzi<sup>20</sup>.

W późniejszym okresie ze strony dorosłych również nie jest wskazana zbytnia opiekuńczość i zapobiegliwość. Emil musiał osobiście doznać trudów życia, gdyż *pierwszą rzeczą, której powinien się nauczyć jest cierpienie*<sup>21</sup>. W związku z tym, już w dzieciństwie należało uodparniać dziecko na niewielki ból, jak również przyzwyczajając do sytuacji, w których może zdarzyć mu się drobna krzywda (np. stłuczenie, upadek, czy skaleczenie), ucząc zarazem odpowiednich reakcji na tego typu zdarzenia.

Mówiąc o zdrowiu fizycznym małego Emila, Rousseau poruszył także problem odpowiedniego ubioru i snu. Ubierając dzieci, dorośli nie powinni kierować się panującą modą, a jedynie względami zdrowotnymi i praktycznymi. Najbardziej odpowiednie wydawały się luźne ubrania, w których dziecko czuło się wygodnie i swobodnie. Nakrycie głowy bez względu na porę roku powinno być lekkie, jednakże nie było ono czymś niezbędnym.

Stanowisko Rousseau w sprawie snu prezentowało się w następująco: dzieci potrzebują dużo snu, ponieważ podczas dnia są bardzo ruchliwe. Należy zadbać o odpowiednią proporcję między aktywnością ruchową i odpoczynkiem, a cykl ten powinien być regulowany przez naturę. Dlatego też, zgodnie z prawem przyrody, najlepiej wstawać i kłaść się do łóżka wraz ze wschodem i zachodem słońca. Bardzo istotną sprawą pozostawał ponadto dobór odpowiedniego łóżka, nie tylko ze względu na zdrowie fizyczne, ale rów-

---

<sup>19</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 66.

nież na prawidłowe kształtowanie się charakteru. Rousseau zalecał, *żeby od początku przyzwyczaić się do niewygodnego spania. [...] Łóżko miękkie, na którym pogrążamy się w pierzu, lub edredonie, rozpuszcza i rozmiękcza, że tak powiem, ciało. Nerki zbyt ciepło okryte, rozgrzewają się. Stąd pochodzą często kamienie i inne choroby, a w każdym razie usposobienie wrażliwe, które wszystkie te choroby podsyca*<sup>22</sup>.

Rozpatrując problem zdrowia cielesnego, Rousseau wypowiadał się także na temat wychowywania dzieci kalekich. Jego stanowisko w tej sprawie jest jednoznaczne, a odnosząc je do czasów współczesnych, można powiedzieć, że wręcz niehumanitarne. Rousseau twierdził, że pedagog nie powinien podejmować się opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, gdyż jest to praca bezcelowa, nie przynosząca żadnych efektów, a nawet wiążąca się ze stratami. Sam pisał: *życzę sobie ucznia tylko silnego i zdrowego*<sup>23</sup>.

Poglądy Rousseau w kwestii dzieci kalekich upoważniają do postawienia tezy, że wychowanie naturalne wymaga zdrowego organizmu, a dziecko niepełnosprawne lub chorowite jako nieużyteczne społecznie nie znajduje się w obszarze zainteresowania pedagogiki. Można się nim zająć, ale nie jest to konieczne, natura nie nakłada bowiem takiego obowiązku.

Rousseau dowodził również, że oprócz dzieci chorych, z wychowywania wykluczone powinny być dzieci ludzi biednych. Zdaniem filozofa należało wychowywać wyłącznie dzieci rodziców zamożnych, *bo ubogi stać się może człowiekiem sam przez się*<sup>24</sup>.

Podsumowując poglądy Rousseau na temat wychowania fizycznego, należy stwierdzić, że choć nie są one pionierskie (odnaleźć w nich można wpływy Locke'a i wcześniejszych myślicieli), to widać w nich dużą dozę wnikliwości, która przemawiała do ówczesnego społeczeństwa. Rousseau nie tylko przekonywał do swoich racji, lecz przede wszystkim żądał bezzwłocznego wprowadzenia proponowanych przezeń zasad wychowawczych. Genewski filozof postrzegał życie ludzkie w systemie funkcjonowania świata zewnętrznego. Ukazując związki rządzące człowiekiem i naturą, umiejętnie wplótł życie człowieka w logikę praw przyrodniczych. Jego zasługą jest również to, że rozumiał ścisły związek zachodzący między rozwojem fizycznym a rozwojem duchowym, między życiem zmysłowym i umysłowym, między zdrowiem fizycznym a zdrowiem moralnym<sup>25</sup>.

### **Jędrzej Śniadecki na tle epoki i jego stanowisko na temat wychowania fizycznego dzieci**

**Tło epoki.** Pierwszą połowę XVIII w. uważa się za najbardziej niechlubny okres w dziejach Polski. Za panowania saskich Wettinów Rzeczpospolita Obojga Narodów przestała być państwem w pełni suwerennym. Panowało przekonanie, że *złota wolność*

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 145.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>24</sup> Ibidem s. 31.

<sup>25</sup> Ibidem, L II.



*szlachecka* zasadzała się na pełni praw, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek odpowiedzialności. Mimo niekorzystnej sytuacji, już za rządów króla Augusta III Sasa (1733–1768) zaczęła rodzić się myśl o konieczności reform. Odradzanie świadomości obywatelskiej i odpowiedzialności za losy państwa nasiliło się po szoku spowodowanym I rozbiorem Polski w 1772 r. To traumatyczne dla kraju wydarzenie pobudziło dążenia reformatorskie<sup>26</sup>. Do grona gorących zwolenników reform należał m.in. Jędrzej Śniadecki.

**Sytuacja zdrowotna.** Ludność Polski w dobie Oświecenia nękały liczne choroby i dolegliwości, z którymi bardzo często nie potrafiono sobie poradzić, ani im zapobiegać<sup>27</sup>. Państwo nie prowadziło polityki prozdrowotnej, co bezpośrednio rzutowało m.in. na poziom świadomości zdrowotnej społeczeństwa. Na wsiach i prowincjach, jak również w miastach popularnością cieszyła się medycyna ludowa oparta na zabobonach, wierzeniach i praktykach znachorskich. Rzutowało to bezpośrednio na wysoką śmiertelność, szczególnie wśród dzieci. Ludność nawiedzały epidemie ospy, cholery, gruźlicy i duru. Według szacunkowych danych, niezwykle ciężkie warunki bytowe (chroniczne niedożywienie, głód) i zdrowotne pochłonęły więcej ofiar śmiertelnych niż ówczesne wojny<sup>28</sup>. Roznosicielami wielu chorób były stacjonujące na terenach kraju polskie i obce wojska. Nie powinien więc dziwić fakt, że w obliczu tej sytuacji postępowi myśliciele doby Oświecenia przywiązywali olbrzymią wagę do powszechnej edukacji, w wychowaniu fizycznym upatrując poprawy stanu zdrowia społeczeństwa.

**Wychowanie fizyczne.** Wybitni osiemnastowieczni lekarze rozpoczęli batalię o poprawę warunków zdrowotnych wszystkich warstw społecznych. W tym celu przedsięwzięli konkretne działania związane z budową szpitali, poprawą warunków higienicznych i żywieniowych, jak również z edukacją. Na polskim rynku wydawniczym ukazało się w tym czasie kilkanaście dzieł pedagogicznych i medycznych traktujących o szeroko rozumianym wychowaniu i profilaktyce zdrowotnej<sup>29</sup>. Ponadto w Europie w XVIII i XIX w. wzrastało zainteresowanie teorią i praktyką wychowania fizycznego, a zwłaszcza gimnastyką. Zaczęły powstawać systemy wychowania fizycznego związane z działalnością m.in. J. CH. F. GutsMutsa (1759–1839) i G. Vietha (1763–1836) w Niemczech, P.H. Linga (1776–1839) w Szwecji. W Danii czołowym propagatorem powszechnego wychowania

---

<sup>26</sup> A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1789–1871*, Warszawa 1997, s. 93-99.

<sup>27</sup> Warto podkreślić, że sytuacja związana ze stanem zdrowia Polaków nie była odosobniona. Choroby, z którymi nie potrafiono sobie poradzić dotyczyły także innych krajów, także Francji.

<sup>28</sup> E. Błada, J. Bielski, *Dzieje myśli o zdrowiu i kulturze fizycznej*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 91.

<sup>29</sup> W porządku chronologicznym przedstawiam listę najbardziej reprezentatywnych prac poświęconych tej materii: autor nieznan: *Powinności życia domowego* (1717); S. A. Tissot (1774 i 1789) i Ballexserd (1774), S. L. Stroiński: *Uwagi nad edukacją człowieka, domową i publiczną [...]* (1784), T. Meza: *Wychowanie ciała i duszy dzieci* (1790); A. H. Dampmartin: *Wyobrażenia o kształceniu rozumu i serca* (1804); Wolne tłumaczenie przez E. W. Kainko: *Sposób zachowania zdrowia, czerstwości i piękności ciała we wszystkich chwilach życia* (1822); C. W. Hufeland: *Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży płci żeńskiej* (1824); T. Dziekoński: *O wychowaniu dzieci ze szczególniejszym do płci żeńskiej zastosowaniem* (1825); B. K. Faust: *Katechizm zdrowia dla użytku szkół i domowej edukacji* (1829); J. Goroszkiewicz: *Nauka obyczajności dla dzieci* (1848).



fizycznego był F. Nachtigal (1777–1847), a w Szwajcarii J. H. Pestalozzi (1746–1827). W Polsce szeroko pojęta tematyka wychowania fizycznego (funkcje zdrowotne, wychowawcze i społeczne) znajduje swoje odbicie w pracach Komisji Edukacji Narodowej.

**Myśl Śniadeckiego o wychowaniu fizycznym.** Śniadeckiego, z wykształcenia przyrodnika, chemika, filozofa, a przede wszystkim lekarza, możemy nazwać prekursorem polskiej myśli naukowej o wychowaniu fizycznym, a jego publikację *O fizycznym wychowaniu dzieci* uznać za początek prawdziwej oświaty i wychowania zdrowotnego społeczeństwa. Śniadecki z powodzeniem podjął w niej próbę zintegrowania wiedzy przyrodniczej, lekarskiej i pedagogicznej. Inspiracją do napisania traktatu *O fizycznym wychowaniu dzieci* były osobiste przeżycia uczonego, zwłaszcza jego zagraniczne podróże, podczas których zetknął się z ludźmi ciężko doświadczonymi przez los: pensjonariuszami zakładów opiekuńczych, dziećmi z sierocińców oraz pacjentami szpitali. Również podczas swojej prywatnej praktyki lekarskiej prowadzonej na Litwie Śniadecki wielokrotnie spotykał się z nędzą i ludzką niedolą. Niewątpliwie na kształt dzieła wpłynęła działalność Śniadeckiego w Towarzystwie Naukowym Lekarskim, w którym propagowano najnowsze naukowe doniesienia z zakresu medycyny. Obdarzony rozległą wiedzą, jak również dużą wrażliwością osobistą i społeczną Śniadecki uznał za swój obowiązek podzielić się z innymi własnymi obserwacjami i wnikliwymi przemyśleniami. Zawarł je we wspomnianym traktacie.

Tytuł dzieła, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, wskazuje na jego zakres tematyczny, jednakże, jego treść znacznie przekracza ramy tego zagadnienia, mimo deklaracji autora, że *jedynie o zdrowiu człowieka zamyśla mówić*<sup>30</sup>. Refleksje Śniadeckiego dotyczące wychowania są na tyle śmiałe i nowatorskie, że doskonale wpisują się w nurt literatury ogólnopedagogicznej. Co więcej, mimo upływu ponad 200 lat od wydania dzieła, nadal są one inspiracją i tematem dyskusji badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki.

Na ostateczny kształt programu wychowawczego Śniadeckiego z pewnością miały wpływ publikacje ówczesnych myślicieli, do kręgu których trzeba zaliczyć Rousseau. Wyraźne ślady jego koncepcji wychowania zgodnej z prawami natury, przewijają się konsekwentnie przez cały traktat Śniadeckiego. Już na samym początku, w zagajeniu, Śniadecki zauważył, że w człowieku *trzeba umieć wydobyć, rozwinąć i na dobre wydoskonalić wszystkie te władze, które weń wlała natura*. Czytamy tam także, że *natura, jak na wszystko, tak i na wychowanie musi mieć prawa pewne i niezmienne. Szukać więc tych praw w rozumie i doświadczeniu należy*<sup>31</sup>. Śniadecki znał poglądy i działalność zachodnioeuropejskich teoretyków wychowania fizycznego, autorów fachowych podręczników metodycznych, jednakże w swoim programie nie wchodził w ich kompetencje. W sferze jego zainteresowań nie leżało usystematyzowane, „profesjonalne” wychowanie fizyczne połączone z technologią ćwiczeń fizycznych. Jego zdaniem mogły one zaszkodzić rozwi-

---

<sup>30</sup> J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*. Ze wstępem Macieja Demela, Kraków 2002, s. XI.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 4,5.

jającemu się i delikatnemu organizmowi dziecka<sup>32</sup>. Zasób aktywności proponowanych przez Śniadeckiego miał spełniać funkcje zdrowotne i właściwie nie wychodził poza ramy uczniowskich rekreacji z czasów Kitowicza. Ćwiczenia odbywały się na wolnym powietrzu, cechowała je swoboda i wszechstronność, a ich charakter podpowiadała natura.

Za prymarny cel wychowania Śniadecki uznał dbałość o zdrowie człowieka, a samo wychowanie nazwał wychowaniem lekarskim (inaczej „hodowaniem”). Konsekwencją takiego podejścia była troska o mocne i zdrowe ciało, a także takie kształcenie człowieka, *ażebym wszystkie części jego ciała były foremne i mocne, wszystkie zmysły doskonałe, wszystkie władze cielesne zupełne*<sup>33</sup>. Zwieńczeniem tych poczynań miał być dobrobyt i szczęście w życiu. Śniadecki traktował wychowanie jako jednolity proces dotyczący w równej mierze sfery umysłowej, moralnej, estetycznej i fizycznej. Dał temu wyraz w następujących słowach: *A lubo w doświadczeniu wychowania fizycznego, czyli cielesnego, od umysłowego albo moralnego oddzielać nie należy i nie można, wszelako w nauce i rozumowaniu można je uważać osobno*<sup>34</sup>. Oznacza to, że w praktyce wychowanie fizyczne i inne elementy wychowania należy traktować jako integralną całość, wszelkie podziały istnieją tylko w sferze teorii. Ćwiczenia fizyczne powinny przebiegać równoległe z rozwojem społecznym, umysłowym i duchowym.

Koncepcja Śniadeckiego koresponduje z poglądami ówczesnych mu, jak i wcześniejszych autorów, którzy, odwołując się do czasów starożytnych, przekonywali o integralności wychowania fizycznego i duchowego. Fizyczność odnoszono do cielesnej istoty człowieka, nie traktując jej jednak jako środka ruchowego oddziaływania. Wychowanie fizyczne obejmowało higienę ciała, ubioru, powietrza i miejsca zamieszkania, żywienie, obyczajowość oraz związane z nią przymioty zdrowia, hartowanie ciała, wypoczynek, podróże, przechadzki, taniec, gry i zabawy, gimnastykę oraz wszystkie inne ćwiczenia. W sferze osobowościowej celem tak rozumianego wychowania był system wartości związany z „czerstwością ciała”, „doskonałością ciała”, „powabem ciała”, „pięknością ciała”, „szczęściem ludzkim” i „zdrowiem”<sup>35</sup>.

Nie inaczej do wychowania fizycznego podszedł Śniadecki. W swoim traktacie dogłębnie poruszał problematykę wyżej wymienionych kwestii. Szczególnie dużo miejsca poświęcił pielęgnacji niemowląt i małych dzieci. Podobnie jak Rousseau, Śniadecki dawał również konkretne zalecenia dotyczące diety niemowląt. Według niego, po urodzeniu jedynym pokarmem dziecka powinno być mleko matki, a nie mamki. Z chwilą wyrzynania się pierwszych zębów można było przestawić je na inne pokarmy. Takie postępowanie miało zarówno uzasadnienie medyczne, jak i zdroworozsądkowe: *natura nie bez celu przeznaczyła niemowlętom mleko za strawę, trzeba się zatem stosować do jej*

---

<sup>32</sup> K. Wysocki, I. Wojciechowska, *Jędrzej Śniadecki jako prekursor ruchowego wychowania zdrowotnego dzieci i młodzieży*, „Nadwiślański Rocznik Historyczno-Społeczny”, 2008, t.1, ss. 185–190.

<sup>33</sup> J. Śniadecki, op. cit., s. 7.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>35</sup> D. Dudek, *Pojęcie kultury fizycznej w polskiej tradycji terminologicznej do roku 1939*, w: *Mysli i polityka*, red. B. Szlachta, Kraków 2011, s. 36.

praw i zamiarów<sup>36</sup>. Śniadecki ubolewał, że mimo to, iż wiedza na temat dobrodziejstw karmienia piersią była powszechnie znana, wiele matek unikało tej powinności i zdawało się na mamki. Śniadecki zalecał, by starsze dzieci odżywiano również w sposób naturalny. Rozumiał przez to spożywanie najprostszych potraw, unikanie używek i ostrych przypraw, a we wczesnym dzieciństwie dietę bezmięsną.

Zalecenia Śniadeckiego dotyczące aktywności ruchowej małych dzieci pokrywają się z postulatami Rousseau. Uważał on, że do prawidłowego rozwoju dziecka niezbędna jest duża doza swobodnego ruchu; krępowanie niemowlęcia traktował za szkodliwe. Z czasem, gdy dziecko podraستاło i nabierało sił należało zachęcać je do aktywności przez zabawy z różnymi przedmiotami (np. cackami, pałeczkami, laseczkami, kamuszkami). Metody te odpowiadają współczesnym zaleceniom dotyczącym stymulowania rozwoju aktywnymi formami ruchowymi, w tym przypadku zabawami manipulacyjnymi. Za najlepszą zabawę dla dzieci Śniadecki uważał hasanie na wolnej przestrzeni. Wyrazem bezpośredniego odniesienia Śniadeckiego do myśli Rousseau jest kwestia wychowywania dzieci na wsi, i co się z tym wiąże, przebywania na świeżym powietrzu. Śniadecki zauważa: *Rousseau hodowanie swojego Emila na wsi położył za pierwszy warunek, ażeby go od zepsucia moralnego ochronić. Ten sam warunek jest nieuchronny i w dobrym wychowaniu fizycznym dla wyposażenia wychowanka w zdrowie i czerstwość na całe życie*<sup>37</sup>. Polski pedagog niezwykle stanowczo wypowiadał się na temat życia miejskiego, wiążąc je z próżniactwem, zbytkiem i rozpuścią.

Śniadecki zalecał hartowanie dziecka od najmłodszych lat. Pierwszym przejawem hartowania, i zarazem zwyczajem higienicznym, powinno być codzienne kąpanie dziecka, oswajanie go z chłodem i oblewanie zimną wodą. Śniadecki wychodził z założenia, że dzieciom nie należy oszczędzać trudów życia: *czym są chowane twardziej i w większych niewygodach, tym takie wychowanie jest lepsze*<sup>38</sup>.

Wychowanie fizyczne, według Śniadeckiego, brało swój początek w momencie poczęcia dziecka, potem biegło nieprzerwanie aż do osiągnięcia wieku męskiego lub wieku dojrzałej niewiasty. Powinno być ono podstawą każdego innego wychowania, a w pierwszej młodości wychowanek powinien nabyć *trwałych fundamentów dobrego zdrowia*<sup>39</sup>. W istocie całe wychowanie dziecka do siódmego roku życia powinno być wychowaniem fizycznym. Większość czasu dziecko miało poświęcać na zabawy i ćwiczenia cielesne oparte na naturalnych ruchach, takich jak marsze, biegi, skoki, wspinanie się, ćwiczenia równoważne, pokonywanie przeszkód terenowych, prace w ogrodzie lub w polu<sup>40</sup>. W tym czasie dziecko nie powinno pobierać systematycznych nauk. Taki punkt widzenia nie oznacza, że Śniadecki zaniedbywał, czy też lekceważył, rozwój umysłowy we wczesnym dzieciństwie. Wręcz przeciwnie, uważał on, że wychowanie przebiega według rozwojo-

---

<sup>36</sup> J. Śniadecki, op. cit., s. 27.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 46.

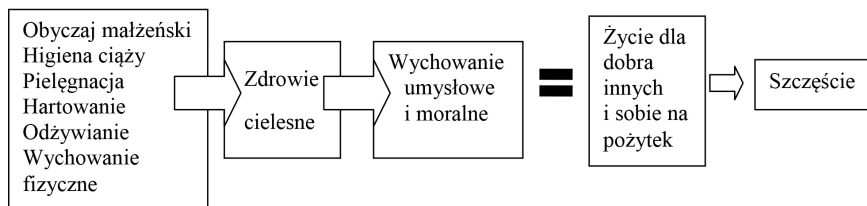
<sup>40</sup> K. Zuchora, *Co nam dał Jędrzej Śniadecki*, w: *Jędrzej Śniadecki. O Fizycznym Wychowaniu dzieci 200 lat później*, red. T. Frołowicz, Gdańsk 2005, s.79.

wych praw biologicznych, inaczej mówiąc, zawsze odnosi się do określonego etapu ontogenezy, a celem wychowania jest człowiek wszechstronnie rozwinięty.

Wszelkie nauki powinny przebiegać w atmosferze swobody i życzliwości (bez kar cielesnych), *by były tylko rozrywką i zabawą przyjemną*<sup>41</sup>. Tym samym Śniadecki propagował zasadę – uczyć się przez zabawę. Wychodził on z założenia, że właściwą metodą nauczania dzieci jest obserwacja przyrody. Po ukończeniu siódmego roku życia, gdy dziecko wzbogaciło się o nowe doświadczenia, nabrało sił i zręczności do ćwiczeń fizycznych, należało dołączyć pływanie, polowanie, jazdę konną, szermierkę, strzelanie, zapasy, gry ruchowe, które miały być przyczynkiem do wychowania moralnego i intelektualnego przypadającego na wiek młodzieńczy<sup>42</sup>. Taką fizyczną zaprawę można rozpatrywać nie tylko w aspekcie czysto biologicznym. Miała ona bowiem za zadanie nie tylko wzmocnić i „wyrzeźbić” ciało, lecz również dać *prawdziwie okazałą męską piękność*<sup>43</sup>.

Śniadecki nie zgadzał się z Rousseau, by dziecko do dwunastego roku życia nie pobierało żadnych nauk, które byłyby związane z pracą umysłową (uważa to założenie za „przesadzone”). Według niego wszystkie aspekty wychowania powinny przebiegać równoległe, z zachowaniem proporcji zgodnych z prawami rozwojowymi.

W swoim programie wychowawczym Śniadecki dostrzegał silne powiązanie między wychowaniem fizycznym i zdrowiem wychowanka. Zależność tę bardzo trafnie ujął Andrzej Pawłucki w swojej autorskiej koncepcji wieloczynnikowej teorii zdrowia (tzw. „równania” zdrowia), która została przedstawiona na rysunku poniżej<sup>44</sup>.



Rys. Wieloczynnikowa teoria zdrowia Śniadeckiego w koncepcji A. Pawłuckiego

Wynika z niej, że zdrowie cielesne jest uwarunkowane wieloma czynnikami: odpowiednim kojarzeniem małżeństw ze względu na wartości prokreacyjne (co Śniadecki przedstawił w rozdziale I traktatu (*Na co należy mieć wzgląd w kojarzeniu małżeństw*); zwyczajami higienicznymi kobiet w ciąży (rozdział II *O zachowaniu się niewiast brzemiennych*); postępowaniem z niemowlętami i dziećmi starszymi, tj. pielęgnacją, opieką,

<sup>41</sup> J. Śniadecki, op. cit., s. 66.

<sup>42</sup> K. Zuchowa, op. cit., s. 79.

<sup>43</sup> J. Śniadecki, op. cit., s. 61.

<sup>44</sup> A. Pawłucki, *Mysł Jędrzeja Śniadeckiego o wychowaniu zdrowotnym w perspektywie współczesnego dyskursu pedagogów*, w: *Jędrzej Śniadecki. O Fizycznym Wychowaniu dzieci 200 lat później*, red. T. Frołowicz, Gdańsk 2005, s.37.

hartowaniem i odżywianiem (tym zagadnieniom poświęcone są głównie rozdziały III i IV); oraz wychowaniem fizycznym (rozumianym jako ćwiczenia fizyczne) dominującym do siódmego roku życia.

Wszystkie wymienione czynniki, kształtując zdrowie cielesne, pośrednio warunkują prawidłowy rozwój w sferze umysłowej i moralnej. Tym samym przymioty cielesne, umysłowe i moralne – spożytkowane w imię dobra własnego i innych – doprowadzają do osiągnięcia szczęścia.

Z dotychczasowych rozważań można wysnuć wniosek, że poglądy Śniadeckiego na wychowanie i wychowanie fizyczne niewiele różnią się od poglądów Rousseau (*vide* pielęgnowanie niemowląt, hartowanie, odżywianie, sen itp., jak również postępowanie zgodne z prawami natury). Nie da się ukryć, że Śniadecki wnikliwie przestudiował *Emila*, swoistą biblię pedagogiczną ówczesnych czasów. Nie zawsze jednak zgadzał się z teoriami genewskiego filozofa, co więcej, w wielu kwestiach miał odmienne zapatrywania i wchodził z nim w ostrą polemikę. Kardynalna różnica zdań między uczonymi ujawnia się w podejściu do dzieci chorych i kalekich. Śniadecki przeznaczał swój program wychowawczy dla wszystkich dzieci bez względu na ich pochodzenie i stan zdrowia. Ponadto uważał, że wychowanie fizyczne jest rzeczą podstawową, absolutnie powszechną i *nie dopuszcza żadnego wyjątku*<sup>45</sup> nawet wobec tych, których *natura zawiodła*, czyli dzieci specjalnej troski. Dlatego też, kierując się naturalnym porządkiem rzeczy, należy zająć się każdym dzieckiem, i tym zdrowym i tym pokrzywdzonym przez los, gdyż każdy człowiek ma prawo do godnego życia. Swoim poglądom Śniadecki dał wyraz, gdy pisał, że *Wychowanie fizyczne uczone dla szczęścia człowieka, powinno być takie, aby każdy mógł z niego korzystać [...]. Wszakże kaleki, i niedołągi mają swoje zdrowie, mają swoje szczęście [...]*<sup>46</sup>. Tym samym krytykował podejście Rousseau, który lekceważył dzieci chore i niepełnosprawne, traktując je jako niegodne zainteresowania wychowawcy. W tym miejscu objawia się głęboki humanizm Śniadeckiego i jego ludzka wrażliwość. Zapewne była ona spotęgowana zawodowymi doświadczeniami Śniadeckiego. Jako lekarz w swojej praktyce nie raz spotykał się z nędzą, nieszczęściem i ludzkim cierpieniem. Skoro natura zawczasu poskapiła dziecku zdrowia lub stało się ono niepełnosprawne po urodzeniu, należy przez dostosowane do indywidualnych potrzeb wychowanie zmniejszyć rozmiary jego niedoli. Dodać trzeba, że cały rozdział VII traktatu Śniadeckiego poświęcony został wychowaniu dzieci z urodzenia słabym lub niedołążnym. Przedstawione poglądy Śniadeckiego znajdują implikacje we współczesnym myśleniu o rehabilitacji, według którego nie ma inwalidy – jest człowiek<sup>47</sup>.

Koncepcja wychowania Śniadeckiego zakłada, że na kształtowanie człowieka wpływają zarówno czynniki naturalne (przyrodnicze), jak i społeczne. Człowiek żyje wśród ludzi, a nie w społecznej próżni, *nie jest machiną ani czystym duchem*. Stąd też konkluzja, że *natura dyktuje prawa wychowania, ale ideał wychowawczy wyznacza społeczeń-*

<sup>45</sup> J. Śniadecki, op. cit., s. XIV.

<sup>46</sup> T. Maszczak, *Jędrzej Śniadecki jako prekursor wychowania fizycznego specjalnego*, w: *Jędrzej Śniadecki. O Fizycznym Wychowaniu dzieci 200 lat później*, red. T. Frołowicz, Gdańsk 2005, s. 59.

<sup>47</sup> K. Zuchora, op. cit., s. 80.

stwo<sup>48</sup>. Wyidealizowany Emil nie mógł stanowić dobrego wzoru wychowanka. Nie dość, że cechowała go fizyczna doskonałość, to na dodatek żył w odizolowaniu od społeczeństwa, zawieszony w czasoprzestrzennej próżni, przypominał bardziej bohatera fikcyjnego aniżeli rzeczywistą osobę<sup>49</sup>.

### Podsumowanie

Kończąc powyższe rozważania, przedstawię w kilku punktach syntetyczne uwagi oraz wnioski.

Genewski filozof Rousseau, twórca dzieła *Emil czyli o wychowaniu* i polski uczony Śniadecki, autor traktatu *O fizycznym wychowaniu dzieci*, to wybitne postaci okresu Oświecenia. Ich dzieła poruszają niezwykle istotne i „wiecznie żywe” zagadnienie, jakim jest wychowanie dzieci i młodzieży. Teksty te, mocno osadzone w realiach osiemnastowiecznego życia, były reakcją na ówczesną sytuację społeczno-polityczną.

Obaj autorzy poddają krytyce ówczesne metody wychowawcze i proponują swoje programy reform. Należy jednak uściślić, że program Rousseau skierowany jest do wyższych warstw społecznych, arystokracji i bogatego mieszczaństwa. Z kolei w obszarze zainteresowań Śniadeckiego znajdowali się wszyscy obywatele, bez względu na status materialny i społeczny.

Obie koncepcje nosiły znamiona poglądów rewolucyjnych i wywarły istotny wpływ na rozwój ówczesnej myśli pedagogicznej. O ich znaczeniu świadczy fakt, że nadal są przedmiotem licznych naukowych dociekań. Należy jednak zauważyć, że *Emil* Rousseau stał się jednym z najpopularniejszych ówczesnych dzieł pedagogicznych cieszącym się światowym uznaniem (od razu przetłumaczony na podstawowe języki).

W obu dziełach wychowanie fizyczne zajmuje bardzo ważne miejsce. Jednakże Śniadecki, z racji swojego wszechstronnego wykształcenia (lekarz, chemik, filozof i pedagog), wnikliwiej przygląda się tej materii i czyni to z większą znajomością rzeczy aniżeli Rousseau (filozof samouk).

Obaj autorzy zgadzają się z tezą, że rozwój człowieka powinien przebiegać zgodnie z prawami natury. Niemniej, uczeni na świecie uznają Rousseau za prekursora koncepcji wychowania naturalnego.

Obydwoj myśliciele uważali, że wychowanie fizyczne jest podstawą do wychowania umysłowego i moralnego, jednakże Śniadecki w większej mierze doceniał jedność tych procesów. Twierdził on, że wszystkie aspekty wychowania powinny przebiegać równolegle z proporcjonalnym rozłożeniem akcentów według praw rozwoju osobniczego. Rousseau natomiast, nie kwestionując porządku natury, dostrzegał możliwość rozdzielania procesu wychowania.

---

<sup>48</sup> J. Śniadecki, op. cit., s. XIV.

<sup>49</sup> Ibidem, s. XIV.



Obaj autorzy głoszą podobne poglądy na temat zabiegów pielęgnacyjnych niemowląt i opieki nad dziećmi (karmienie piersią, odżywianie, hartowanie, odpowiedni ubiór, aktywność ruchowa, sen, nieprzeciążanie nauką w dzieciństwie). Różnią się jednakże w istotnych kwestiach, np. w podejściu do dzieci chorych i kalekich. Odnosząc się krytycznie do poglądów Rousseau, Śniadecki zwracał uwagę na dość surrealistyczne odspolecznienie Emila, a także negował marginalizację roli nauczyciela (posuniętą nawet do kontestacji) oraz nieuzasadnioną afirmację ideału człowieka jako gatunku biologicznego stojącego w opozycji do zniekształconego wpływami kultury obywatela<sup>50</sup>.

Na zakończenie należy podkreślić, że oba dzieła mimo upływu 200 lat są wciąż niezwykle inspirującą lekturą. Bez względu na to, czy zgadzamy się z poglądami przedstawionymi przez autorów, czy też nie, należy docenić ich wkład w rozwój nauki o wychowaniu; tym bardziej, że wiele poruszanych w nich problemów nadal domaga się gruntownych badań.

## Bibliografia

- Ashenburg K., *Historia brudu*, Bellona, Warszawa 2009.
- Ballexserd J., *Dissertation sur l'education physique des enfants*, Paris 1762.
- Błada E., Bielski J., *Dzieje myśli o zdrowiu i kulturze fizycznej*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2005.
- Denisiuk L., *Elementy teorii i historii wychowania fizycznego*, PZWS, Warszawa 1969.
- Dudek D., *Pojęcie kultury fizycznej w polskiej tradycji terminologicznej do roku 1939*, w: *Myśl i polityka*, red. B. Szlachta, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2011.
- Kamińska J., Szybiak I., *Idee wychowawcze Jeana-Jasques'a Rousseau w przepisach dla szkół Komisji Edukacji Narodowej*, „Przegląd Filozoficzny-Nowa Seria” 4 (2012) 84.
- Maszczyk T., *Jędrzej Śniadecki jako prekursor wychowania fizycznego specjalnego*, w: *Jędrzej Śniadecki. O Fizycznym Wychowaniu dzieci 200 lat później*, red. T. Frołowicz, AWF Gdańsk, Gdańsk 2005.
- Pawłucki A., *Myśl Jędrzeja Śniadeckiego o wychowaniu zdrowotnym w perspektywie współczesnego dyskursu pedagogów*, w: *Jędrzej Śniadecki. O Fizycznym Wychowaniu dzieci 200 lat później*, red. T. Frołowicz, AWF Gdańsk, Gdańsk 2005.
- Radziwiłł A., Roszkowski W., *Historia 1789-1871* WN PWN, Warszawa 1997.
- Rousseau J.J., *Discours sur l'origine et les fondements de l'inegalite*, wyd. Marc-Michel Rey, Amsterdam 1755.
- Rousseau J.J., *Discours sur l'Économie politique*, artykuł w: *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, V tom, wyd. Diderot, d'Alembert, 1755.
- Rousseau J.J., *Du contrat social ou principes du droit politique*, Amsterdam 1762.
- Rousseau J. J., *Émile ou de l'Éducation*, Néaulme, Amsterdam 1762.
- Rousseau J. J., *Emil czyli o wychowaniu*, Ossolineum, Wrocław 1955.
- Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu dzieci*. Ze wstępem Macieja Demela, AWF Kraków, Kraków 2002.
- Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Ossolineum, Wrocław 1985.

---

<sup>50</sup> A. Pawłucki, op. cit., s. 30.

- K. Wysocki K., Wojciechowska I., *Jędrzej Śniadecki jako prekursor ruchowego wychowania zdrowotnego dzieci i młodzieży*, „Nadwiślański Rocznik Historyczno-Społeczny” 2008, t.1.
- Zuchora K., *Co nam dał Jędrzej Śniadecki*, w: *Jędrzej Śniadecki. O Fizycznym Wychowaniu dzieci 200 lat później*, red. T. Frołowicz, AWF Gdańsk, Gdańsk 2005.